



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Postawy, które uniemożliwiają poznanie Chrystusa"

Wtorek, 5 maja 2020 r.

[[Multimedia](#)]

Wprowadzenie

Módlmy się dzisiaj za zmarłych, za tych, którzy zmarli z powodu pandemii. Umierali w samotności, umierali bez czułości swoich bliskich, wielu nie miało nawet pogrzebu. Niech Pan przyjmie ich do chwały.

Homilia

Jezus był w świątyni, zbliżało się święto Poświęcenia świątyni (por. J 10, 22-30). Również Żydzi w tym czasie «otoczyli Go (...) i mówili do Niego: 'Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie!'» (w. 24). Przywodzili oni do utraty cierpliwości, a z jakże wielką łagodnością «rzekł do nich Jezus: 'Powiedziałem wam, a nie wierzycie'» (w. 25). Nadal mówili: «Ale czy Ty jesteś? Czy Ty?». — «Tak, powiedziałem to, lecz nie wierzycie!». «Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec» (w. 26). I to, być może, budzi w nas wątpliwość — ja wierzę i należę do owiec Jezusa; lecz gdyby Jezus nam powiedział: «Wy nie możecie wierzyć, bo nie należycie», czy istnieje wiara poprzedzająca spotkanie z Jezusem? Czym jest owo należenie do wiary Jezusa? Co takiego zatrzymuje mnie przed bramą, którą jest Jezus?

Istnieją postawy poprzedzające wyznawanie Jezusa. Również u nas, którzy jesteśmy w owczarni Jezusa. Są to jakby «uprzednie niechęci», które nie pozwalają nam iść dalej w poznawaniu Pana. Pierwszą ze wszystkich są bogactwa. Także wielu z nas, którzy weszliśmy przez bramę Pana, potem się zatrzymuje i nie idzie dalej, bo uwięźliśmy w bogactwach. Pan był surowy co do bogactw, był bardzo surowy, bardzo surowy. Do tego stopnia, że powiedział, iż łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego (por. Mt 19, 24). To jest dosadne. Bogactwa są przeszkodą w podążaniu naprzód. Ale czy mamy popaść w nędzę? Nie. Lecz nie być niewolnikami bogactw, nie żyć dla bogactw, gdyż bogactwa są panem, są panem tego świata, i nie możemy służyć dwom panom (por. Łk 16, 13). A bogactwa nas wstrzymują.

Inną rzeczą, która uniemożliwia pójście dalej w poznawaniu Jezusa, w przynależności do Jezusa, jest sztywność — sztywność serca. Także sztywność w interpretacji Prawa. Jezus wyrzucał faryzeuszom, uczonym w Prawie tę sztywność (por. Mt 23, 1-36). Która nie jest wiernością — wierność jest zawsze darem dla Boga; sztywność jest pewnością dla mnie samego. Pamiętam, jak kiedyś przyszedłem do parafii i pewna pani — poczciwa pani — podeszła do mnie i powiedziała: «Ojczy, proszę o radę...» — «Proszę mówić». — «W ubiegłym tygodniu w sobotę, nie wczoraj, w poprzednią sobotę, poszliśmy z rodziną na ślub — był podczas Mszy św. To było w sobotę po południu, więc pomyśleliśmy, że przez tę Mszę św. wypełniliśmy przykazanie dotyczące niedzieli. Jednak później, wracając do domu, pomyślałam, że czytania podczas tej Mszy św. nie były czytaniem z niedzieli. I tak zorientowałam się, że mam grzech śmiertelny, bo nie poszłam w niedzielę, dlatego że byłam w sobotę, ale na Mszy św., która nie była prawdziwa, bo czytania nie były prawdziwe». Ta sztywność... A ta pani należała do ruchu kościelnego. Sztywność. To nas oddala od mądrości Jezusa, od pięknej mądrości Jezusa; odbiera nam wolność. A bardzo wielu pasterzy przyczynia się do narastania tej sztywności w duszach wiernych; i ta sztywność nie pozwala nam wejść przez bramę Jezusa (por. J 10, 7) — ważniejsze jest przestrzeganie Prawa, takiego jak jest zapisane, czy jak ja je interpretuję, niż wolność podążania naprzód, za Jezusem.

Inną rzeczą, która nie pozwala nam robić postępów w poznawaniu Jezusa, jest acedia. To znużenie... Pomyślmy o tamtym człowieku przy sadzawce — był tam przez 38 lat (por. J 5, 1-9). Acedia. Odbiera nam wolę podążania naprzód, i wszystko sprowadza się do «tak, ale... nie, teraz nie, nie, ale...», co prowadzi cię do letniości, powoduje, że stajesz się letni. Acedia — to inna rzecz, która nie pozwala ci iść dalej.

Kolejna, która jest bardzo niedobra, to postawa klerykalna. Klerykalizm stawia się na miejscu Jezusa. Mówi się: «Nie, to ma być tak, tak i tak...». — «Ale Nauczyciel...» — «Zostaw w spokoju Nauczyciela — to jest tak, tak i tak, a jeżeli nie postępujesz tak, tak i tak, nie masz wstępu». Klerykalizm, który pozbawia wierzących wolności wiary. To jest choroba, niedobra choroba w Kościele — ta postawa klerykalna.

Poza tym inną rzeczą, która powoduje, że nie możemy iść naprzód, żeby poznać Jezusa i

wyznawać Jezusa, jest duch świata. Kiedy przestrzeganie wiary, praktyka wiary kończy się światowością. I wszystko jest światowe. Pomyślmy o celebrowaniu pewnych sakramentów w niektórych parafiach — ileż tam jest światowości! I nie jest dobrze rozumiana łaska obecności Jezusa.

To są rzeczy, które nam uniemożliwiają należenie do owiec Jezusa. Jesteśmy «owcami» [podążającymi] za tymi wszystkimi rzeczami, którymi są bogactwa, acedia, sztywność, światowość, klerykalizm, sposoby działania, ideologie, formy życia. Brakuje wolności. A nie można iść za Jezusem bez wolności. «Lecz niekiedy wolność idzie za daleko, i ktoś się poślizgnie». Tak, to prawda. To prawda. Możemy upaść, postępując w wolności. Lecz gorsze jest upadnięcie przed pójściem, przez te rzeczy, które uniemożliwiają rozpoczęcie drogi.

Oby Pan nas oświecił, żebyśmy zobaczyli, czy jest w nas wolność przejścia przez bramę, którą jest Jezus, i podążania za Jezusem, aby stać się owczarnią, aby stać się owcami Jego owczarni.

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie mogą przystąpić do komunii św., przyjmują teraz komunię duchową.

«O mój Jezu, wierzę, że jesteś prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Kocham Cię nade wszystko i pragnę Cię posiadać w mej duszy. Skoro nie mogę przyjąć Cię teraz sakramentalnie, przyjdź duchowo do mego serca. Miłuję Cię już obecnego w mym sercu i łączę się całkowicie z Tobą. Nigdy nie pozwól mi oddalić się od Ciebie».